

RELACJA Z WYCIECZKI TURYSTYCZNO-TECHNICZNEJ ODDZIAŁU TARNOBRZESKIEGO SEP DO HISZPANII

W dniach 6-15 września 2024 r. Oddział Tarnobrzescki SEP zorganizował dla swoich członków objazdową wycieczkę techniczno-turystyczną do Hiszpanii. Celem podróży było zwiedzenie drugiego największego pod względem powierzchni regionu w Hiszpanii – Andaluzji, który znany jest z bogatego dziedzictwa kulturowego, pięknych krajobrazów i miast tętniących życiem.

Naszą przygodę zaczęliśmy od Malagi. Piękne miasto z urokliwymi uliczkami w centrum i świetną miejską plażą. Stąd wyruszyliśmy do miasteczka Mijas Publo. To jedno z wielu słynnych andaluzyjskich pueblos blancos. Ulokowane na wzgórzu białe miasteczko i wciśnięte pomiędzy szczyty górskie a Morze Śródziemne robi piorunujące wrażenie. Miasteczko to słynie również tzw. Burro Taxi, czyli oslich taksówek.

Kolejnym etapem naszej podróży był El Torcal De Antequera, czyli rezerwat przyrody, który swój wygląd zawdzięcza zjawiskom krasowym, tworzą obłędnie przepiękne skały.

Następny dzień wycieczki to podróż do Rondy, która wznosi się wysoko na wzgórzach z niepowtarzalnym, spektakularnym wręcz widokiem na wąwóz El Tajo. Wąwóz jest sercem Rondy, przecina jej centrum i dzieli miasto na dwie części: po jednej stronie znajduje się mauretańskie miasto La Ciudad, a po drugiej XV-wieczne „nowe” miasto El Mercadillo. Najważniejszym łącznikiem pomiędzy oboma obszarami jest XVIII-wieczny most Ponte Nuevo (Nowy Most). Jest to jednocześnie najczęściej fotografowany obiekt w mieście i jedna z wizytówek Andaluzji.

Kolejnym punktem dnia było zwiedzanie Caminioto del Rey (Ścieżka Króla). To jedna z większych atrakcji Andaluzji. Szlak ten to wiszący chodnik, zakotwiczony w skałach prowadzący wzdłuż skalistego wąwozu Desfiladero de los Gaitanes, przez który przepływa rzeka Guadalhorce. Chodnik wisi na pionowych ścianach wąwozu, średnio 100 metrów nad rzeką. W niektórych miejscach pionowe wapienne ściany wąwozu mają do 700 metrów wysokości. Historia tego miejsca sięga początku XX wieku. W okolicach miasteczka El Chorro na potrzeby dwóch lokalnych przedsiębiorstw podjęto decyzję o budowie elektrowni wodnej, to z kolei wiązało się z budową zapory. By ułatwić transport materiałów zdecydowano o przygotowaniu szlaku łączącego dwa krańce pobliskiego wąwozu. Budowa około 5 km trasy na wysokości trwała 4 lata i została zakończona w 1905 roku.

Czwarty dzień naszej podróży to zwiedzanie Grenady. Tu czekała nas prawdziwa niespodzianka czyli pokaz tańca flamenco w wykonaniu andaluzyjskich Romów. Granda to piękne miasto o niepowtarzalnym arabskim klimacie. Dalszym punktem naszej przygody była La Alhambra, czyli zwiedzanie ogromnego zespołu pałacowego, który był twierdzą mauretańskich kalifów.

Piąty dzień to zwiedzanie Kordoby, gdzie znajduje się Most Romański nad rzeką Gwadalkiwr wybudowany przez Rzymian na początku I wieku p.n.e. oraz wielki meczet La Mezquita

pochodzący z VIII wieku. Miasto zachwyca uroczymi brukowanymi uliczkami i wewnętrznymi zielonymi dziedzińcami (patio).

Szósty dzień podróży to zwiedzanie kolejnego cudownego miasta – Sewilli. To tu znajduje się Plaza de Espana, czyli najśłynniejszy obiekt architektoniczny w mieście wzniesiony w 1928 roku. Miasto to rozkwitło w okresie „złotego wieku”, bowiem to tu przywożono złoto zrabowane przez konkwistadorów. Część tego złota możemy znaleźć na głównym ołtarzu (około 3 tony wykorzystano na zdobienia) w gotyckiej Katedrze Najświętszej Marii Panny (największy kościół gotycki na świecie) zbudowanej na dawnym meczecie. W katedrze znajduje się również grób Krzysztofa Kolumba. W Sewilli jest najstarsza w Hiszpanii arena do walki z bykiem (Plaza de Toros de la Real Maestranza de Caballería de Sevilla). Najbardziej znaną organizowaną tu imprezą jest Feria de Abril, czyli festiwal walk byków organizowany dwa tygodnie po Wielkanocy.

W drodze do hotelu mogliśmy z daleka podziwiać Elektrownię Gemasolar. Gemasolar to rodzaj elektrowni słonecznej, która jest wyposażona w system magazynowania energii termicznej za pomocą ciekłego roztworu soli. Dzięki temu instalacja potrafi produkować prąd także po zmroku. Na powierzchni 185 hektarów ustawiono 2650 heliostatów (luster), a centrum umieszczono wieżę z kolektorem słonecznym gdzie skupiane są promienie słoneczne z odbitych heliostatów. Oprócz tego w pobliżu są dodatkowe urządzenia, których zadaniem jest gromadzenie energii termicznej za pomocą ciekłego roztworu soli. Roztwór soli pompowany jest ze zbiornika zimnego do wieży, gdzie ogrzewany jest do temperatury 565°C po czym spływa do zbiornika gorącego, a dzięki silnikowi cieplnemu następuje przemiana energii termicznej w energię elektryczną. Elektrownia Gemasolar generuje 110GWh energii elektrycznej rocznie. Na koniec dnia zwiedzamy miasto Jerez de la Frontera, które słynie z produkcji sherry oraz ze stadniny koni. W hotelu kolega Marian Bunarowski kontynuuje przygotowany przez siebie referat dotyczący szeroko pojętej energetyki Hiszpanii.

Następny dzień to zwiedzanie Kadyksu, czyli najstarszego miasta Europy Zachodniej, którego historia sięga 3100 lat wstecz. Zabudowa miejska jest jednak stosunkowo „nowa” (głównie z XVIII wieku) z powodu zniszczenia miasta w 1596 roku przez Anglików. Co odważniejsi korzystają tu z kąpeli w Oceanie Atlantyckim. Na koniec dnia zwiedzamy Trifę „Bramę Europy” skąd „rzut beretem” jest do Afryki. Ze względu na swoje położenie, które warunkuje silne oceaniczne wiatry jest rajem do uprawiania sportów wodnych i czyni ją popularnym miejscem wśród surferów, windsurferów i kitesurferów.

Ósmy dzień naszej podróży zaczynamy od zwiedzania Gibraltaru. To brytyjskie terytorium zamorskie na południowym wybrzeżu Półwyspu Iberyjskiego zajmuje powierzchnię 6,55km² i zamieszkuje ponad 34 tys. mieszkańców. W przeszłości była tu ważna baza Royal Navy. W drodze do hotelu korzystamy z uroków Costa del Sol, czyli pięknej pogody, złocistych plaż skąpanych w słońcu i ciepłego morza.

Dziewiąty dzień to chwila odpoczynku w hotelu niedaleko miasta Marbelli, które ze względu na swoje walory turystyczne, jest jednym z najczęściej odwiedzanych kurortów na Costa del Sol. To hiszpańska odpowiedź na francuskie Saint-Tropez. To tu znajduje się całe mnóstwo stylowych hoteli oraz ekskluzywnych restauracji.

Ostatni, dziesiąty dzień naszej przygody to zwiedzanie Malagi, szóstego co do wielkości miasta Hiszpanii, w którym mieszka 0,5 mln ludzi. Miasto to jest miejscem narodzin Pabla Picassa i

Antonio Banderasa. Tu podziwiamy Alcazabę, czyli ruiny twierdzy, wybudowanej przez Rzymian i przebudowanej w IX wieku przez Maurów. Tuż obok znajdują się ruiny teatru rzymskiego, który został ufundowany w I wieku p.n.e. podczas panowania cesarza Augusta. Ostatnim punktem programu jest Katedra Wcielenia (Santa Iglesia Catedral Basílica de la Encarnación), budowana z przerwami od 1528 do 1783 roku, lecz nie ukończona. Zwraca uwagę niedokończona fasada główna i brak jednej z dwóch planowanych wież. Olbrzymie wnętrze ma wymiary 117×72 m, a wysokość wszystkich trzech naw wynosi 48 m. Najcenniejszym elementem są stalle chóru z 42 posągami świętych, dzieło wielu artystów.

Podsumowując naszą wycieczkę możemy powiedzieć jedno... Andalużja słynie z bogatej historii, różnorodnych krajobrazów, doskonałej kuchni, wyjątkowej kultury oraz wspaniałej pogody przez cały rok... więc na pewno jeszcze tu wrócimy.

opracowanie i zdjęcia: Jacek Zelik

























